

Sygn. akt III A Ua 1475/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Kuczyński (spr.)

Sędziowie: SSA Maria Pietkun

SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **A. R. i (...) Przedsiębiorstwa (...), S. J. w D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 czerwca 2016 r. sygn. akt V U 2925/15

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Pracownik - A. R. oraz płatnik składek - (...) s.c. - R. S. i J. S. odwołali się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 16 października 2015 r., którą organ rentowy stwierdził, iż A. R., jako pracownik u w/w płatnika składek, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2015 r.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 16 października 2015, w ten sposób, że ustalił, iż A. R. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) Przedsiębiorstwie (...), S. J. w D. od dnia 1 kwietnia 2015 r.

Rozstrzygnięcie te Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

A. R., ostatnio w okresie wrzesień 2012 – czerwiec 2014 r., ukończyła (...) Szkołę (...) w O., uzyskując tytuł zawodowy technika usług kosmetycznych. Wcześniej w okresie: październik 2006 r. – czerwiec 2009 r. odbyła studia wyższe pierwszego stopnia na Politechnice (...) na kierunku (...), uzyskując dyplom licencjata, oraz dalej w okresie październik 2009 r. – czerwiec 2011 r. na Politechnice (...) odbyła studia wyższe drugiego stopnia na kierunku (...),

uzyskując tytuł magistra o specjalności zarządzania przedsiębiorstwem. Od dnia 1 sierpnia 2011 r. do 3 listopada 2011 r. odbywała staż absolwencki w firmie (...) w D. na stanowisku specjalisty d.s. umów i faktur. W okresie od dnia 4 listopada 2011 r. do dnia 5 października 2012 r. pracowała na stanowisku handlowca w (...) s.c. w O.. Prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie fryzjerstwa i pozostałych zabiegów kosmetycznych od dnia 1 października 2012 r. do dnia 28 lutego 2015 r. Firmę tą prowadziła ze współniczką. Nie miały dochodów, z racji wysokich kosztów rozwoju usług. Z tego powodu poszukiwała innego zatrudnienia i takowe zaproponował jej R. S. w swojej spółce. Dlatego odsprzedała swoje udziały w spółce i w lutym 2015 r. zaprzestała prowadzenia działalności. Następnie od 4 marca 2015 r. do 31 maja 2015 r. była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w O., jako osoba bezrobotna.

W dniu 31 marca 2015 r. A. R. zawarła z płatnikiem składek (...) s.c. R. S. i J. S. w O. umowę o pracę od dnia 1 kwietnia 2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierownika ds. marketingu, z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 4210 zł, na czas określony do 31 marca 2016 r. Uzyskała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na tym stanowisku, oraz przeszła podstawowe szkolenie z zakresu bhp. Formalnie do zakresu jej obowiązków należało realizowanie założonych celów marketingowych promowanie produktów i usług z oferty firmy, przygotowywanie oprawy graficznej materiałów informacyjnych, promocyjnych i reklamowych, tworzenie treści reklamowej, negocjowanie warunków współpracy z wykonawcami i podwykonawcami, przeprowadzanie kampanii reklamowej, pomoc w realizacji programów sprzedażowych promocyjnych, przeprowadzanie badań rynkowych i ich analiza, poszukiwanie i ocenianie potencjalnych szans rynkowych dla sprzedaży towarów lub usług, odpowiedzialność za sprzedaż i obsługę klienta, współpraca z agencjami reklamowymi, domami mediowymi w zakresie tworzenia nowych materiałów promocyjnych, analiza działań marketingowych prowadzonych przez konkurencję. Płatnik zgłosił A. R. z tytułu tej umowy do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 kwietnia 2015 r.. Jako podstawę wymiaru składek zadeklarowane wynagrodzenie w kwocie 4210 brutto. Wynagrodzenie wypłacone wnioskodawczyni w przelewach bankowych wynagrodzenia wynosiły: w kwietniu 2015 w kwocie 2441,17 zł, w maju 2015 r. w kwocie 2999,85 zł, w czerwcu w kwocie 2999,84 zł, w lipcu 2015 r. 562,86 zł. A. R. podjęła pracę w powyższym okresie w (...) s.c. R. S. i J. S. w O., z siedzibą na ul. (...) w D. i wykonywała ją codziennie w godzinach od 7:00 do 15:00.

Każdy ze współników prowadzi od lat własną działalność gospodarczą w spółkach z osobami trzecimi, a J. S. również spółkę na terenie Niemiec. Spółka R. S. zajmuje się sprzedażą pokryć dachowych i wykonywaniem dachów na zlecenie. Obaj współnicy (ojciec i syn) założyli cztery lata temu spółkę cywilną z zamiarem budowy domów jednorodzinnych na sprzedaż. W związku z tym zakupili w J. 18 hektarów ziemi pod zabudowę, teren ten uzbrowili i postanowili wybudować (poprzez firmę zewnętrzną) na początek cztery domy mieszkalne. Przyjęli założenie inwestowania do stanu deweloperskiego. Kiedy domy te były w stanie surowym, podjęto zamiar sprzedawania ich na tym etapie budowy, jednocześnie cały czas wykańczano je do stanu deweloperskiego, w jakim są obecnie. Ponieważ obaj współnicy są zaangażowani w działalność innych spółek, próbowali zainteresować sprzedażą domów agencje nieruchomości, ale po ustaleniu, jakie z tego tytułu poniosą koszty - żądano 10% wartości, uznali, że lepiej zatrudnić osobę zaufaną, która nie tylko zajęła, by się próbą sprzedaży, ale także przygotowała ofertę internetową, a także zajęła się reklamowaniem oferty firmy i zarządzaniem tą sprzedażą, tj. przygotowywania i zbierania ofert. R. S. postanowił zatrudnić zaufaną osobę, która poza poszukiwaniem nabywców domów, zajęłaby się ponadto, na tym etapie budowy wyszukiwaniem ofert potrzebnych do dalszej budowy - okien, drzwi, innych materiałów wykończeniowych, czego nie zapewniała firma budująca. Poza tym wnioskodawczyni miała reprezentować firmę jak właściciele wyjeżdżają zagranicę, co często czynią, bo prowadzą inne firmy.

A. R. przygotowała strony internetowe w serwisach (...)z ofertą firmy (...) s.c. R. S. i J. S. w O., przygotowywała raporty i ustalała terminy na wykonywanie dalszych prac wykończeniowych i innych związanych z budową i ze sprzedażą powyższych domów, oraz wysyłała zapytania ofertowe do firm produkujących stolarkę okienną czy drzwiową. W dniu 20 kwietnia 2015r. zorganizowała spotkanie K. M., zainteresowanej kupnej domu jednorodzinnego, ze swoimi pracodawcami współnikami R. S. i J. S..

Od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia 24 kwietnia 2015 r. A. R. przebywała czasowo w szpitalu, albowiem okazało się, że jest w ciąży. Po pobycie w szpitalu nie chciała wziąć dalszego zwolnienia lekarskiego, bo, jak twierdzi, poroniła poprzednią ciążę i uważała, że ta też może się nie utrzymać, a szkoda jej było miejsca pracy. Jednak od 3 czerwca 2015 r., ponieważ było zagrożenie odklejenia łożyska i wystąpiło nadciśnienie, z zalecenia lekarza przebywała już nieprzerwanie na zwolnieniu lekarskim z powodu zagrożenia ciąży i w dniu (...) urodziła dziecko. Za okres choroby od 3 czerwca 2015 r. do 5 lipca 2015 r. (...) s.c. wypłaciła jej wynagrodzenie za czas choroby.

A. R. wystąpiła do ZUS O. w O. o wypłatę zasiłku chorobowego od 27 czerwca 2015 r. Jest ona żoną brata żony R. S..

(...) s.c. R. S. i J. S. w O. w okresie od kwietnia do czerwca 2015r. uzyskiwało przychody: kwiecień 2015 r. - 305.080,19 zł, maj 2015 r. - 464.031,28 zł, czerwiec 2015 r. - 514.680,97 zł.

W oparciu o tak ustalone okoliczności faktyczne Sąd I instancji powołując treść wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poszczególnych przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Kodeksu cywilnego, Kodeksu pracy stanął na stanowisku, że A. R. wykazała przesłanki, pozwalające na uznanie, że sporna umowa była przez nią faktycznie wykonywana przed okresem zasiłkowym, zarówno ona jak i R. S. przedstawili dowody w postaci dokumentacji pracowniczej, którą Sąd ten wymienił. ZUS nie zakwestionował w niniejszej sprawie, że to nie A. R. jest autorką tychże stron internetowych. Potwierdza to także jej korespondencja e-mailowa z firmami będącymi dostawcami usług internetowych. Sąd ten przyjął, że powyższe strony internetowe z zawartą w nich informacją i ofertą handlową przygotowała wnioskodawczyni. Zasadnicze znaczenie miało potwierdzenie faktycznego wykonywania przez wnioskodawczynię w spornym okresie czynności wymienionych w jej zakresie czynności. W tej mierze Sąd dał wiarę zeznaniom powołanych świadków, pracodawcy i A. R. i uznając, że ich zeznania są spójne, jasne i wzajemnie korespondują ze sobą i powołanymi wyżej dokumentami. Potwierdzili oni m.in., że A. R. była w okresie od kwietnia do czerwca w siedzibie spółki w godzinach od 7:00 do 15:00 i była im przedstawiona przez wspólników, jako osoba odpowiedzialna za marketing firmy i kontakty z klientami.

Sąd Okręgowy przyjął ponadto, że A. R. posiada wykształcenie i kwalifikacje wystarczające do pracy na opisanym stanowisku kierownika d.s. marketingu i do wykonywania wyżej opisanych zadań. Ukończyła nie tylko szkołę średnią w zawodzie technika usług kosmetycznych w 2012 r. (dla potrzeb własnej działalności), ale jeszcze przed odbyciem tego szkolenia wnioskodawczyni w latach 2006 – 2011 ukończyła pięcioletnie studia na Politechnice (...) na kierunku (...) (w dwóch etapach) uzyskując ostatecznie dyplom magistra w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem. Powyższe wykształcenie udokumentowała dyplomami wystawionymi przez tą uczelnię (licencjat i dyplom magistra). Ponadto udokumentowała, że od dnia 1 sierpnia 2011 r. do 3 listopada 2011 r. odbywała staż absolwencki w firmie (...) w D. na stanowisku specjalisty d.s. umów i faktur, a następnie w okresie od 4 listopada 2011 r. do 5 października 2012 r. pracowała na stanowisku handlowca w (...) s.c. w O.. Na tej podstawie uznał Sąd Okręgowy, że A. R. posiada odpowiednie wykształcenie kierunkowe, a także wstępne doświadczenie w pracy biurowej i handlowej, które umożliwiło jej wdrożenie się do pracy na opisanym stanowisku kierownika d.s. marketingu. Choć z przyczyn zdrowotnych przepracowała tylko dwa pierwsze miesiące z rocznego okresu umowy, jednakże wykazała, że w tym okresie przygotowała opisane strony internetowe z ofertą spółki, oraz starała się rozreklamować jej działalność i pozyskiwać potencjalnych kontrahentów, a także wysyłała zapytania ofertowe do firm produkujących stolarkę okienną. Te fakty są, więc wystarczające do stwierdzenia, że faktycznie wykonywała wyżej opisane czynności, zatem sporna umowa o pracę nie miała charakteru umowy pozornej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. i stanowiła dla A. R. w spornym okresie legalny tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym) za okres od 1 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy stwierdził dalej, że wysokość przychodów spółki w spornym okresie stanowiła środki, z których niewątpliwie było możliwe pokrycie wynagrodzenia dla A. R..

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając tenże wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez niezgodność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dowolnym uznaniu A. R. za pracownika; naruszenie prawa materialnego, art. 6 k.c. w zw. z art. 22 k.p. i art. 8 ust. 2 ustawy systemowej poprzez uznanie za udowodniony pracowniczego tytułu ubezpieczeń A. R.; art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 22 k.p. poprzez nie dostrzeżenie pozorności

stosunku pracy w sytuacji, gdy stosunek łączący strony wykluczał podporządkowanie pracodawcy oraz wykonywanie pracy pod jego kierownictwem.

W ocenie organu rentowego błędne jest stanowisko Sądu I instancji przyjmujące, że w świetle zebranego materiału dowodowego A. R. faktycznie świadczyła obowiązki na podstawie umowy o pracę, zawartej dnia 31 marca 2015 r. z firmą (...), a tym samym podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu tej umowy. Ocena dowodów z zeznań świadków oraz stron pod kątem elementów stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. wskazuje na brak świadczenia przez odwołującą pracy na rzecz (...) S.C. w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Jeśli wnioskodawczyni wykonywała obowiązki na rzecz (...), to nie czyniła tego w reżimie pracowniczym, a w ramach umowy cywilnej (np. zlecenia), w której nie obowiązują ww. zasady.

Wskazując na powyższe zarzuty strona skarżąca domagała się zmiany wyroku w całości, poprzez oddalenie odwołania od decyzji z dnia 16 października 2015 r.

Odpowiedź na powyższą apelację wniosła strona przeciwna wnosząc o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie odpowiadającego na apelację, A. R., jako pracownik w w/w Spółce cywilnej, faktycznie wykonywała pracę na rzecz tego pracodawcy, pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wskazanym, a za swoją pracę otrzymywała wynagrodzenie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego niniejszej sprawy wynika, że stosunek pracy został skutecznie nawiązany. Akta osobowe zawierają komplet dokumentacji pracowniczej, pracodawca co miesiąc, za świadczoną pracę na rzecz A. R., wypłacał wynagrodzenie, od którego odprowadzał wszystkie należne składki na ubezpieczenia społeczne, a także zaliczki na PIT-4. Była ona znana klientom Spółki. Bez znaczenia przy tym jest okoliczność, że była jedynym pracownikiem firmy. Kwestia polityki zatrudnienia należy wyłącznie do pracodawcy. Ponadto nie powinien dziwić fakt, że kierownik ds. marketingu zarabia przeszło 4.000 zł. Jest to normalne wynagrodzenie na tego rodzaju stanowisku pracy. Ponadto, w niniejszej sprawie nieistotna jest wysokość wynagrodzenia. Organ rentowy mógł wydać innego rodzaju decyzję, gdyby kwestionował fakt wysokości wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja organu rentowego nie była zasadna.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, z którego wyprowadził trafne wnioski, nie przekraczając w szczególności granic swobodnej oceny dowodów, zakreślonych przez art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji Sąd ten wydał wyrok zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione w sprawie jak również argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i bez potrzeby szczegółowego powtarzania ustaleń i tej oceny prawnej przyjmuje je za własne.

Przedmiot sporu w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu czy między stronami – A. R., a (...) s.c. - R. S. i J. S., dalej (...) s.c. w O., na podstawie umowy z dnia 31 marca 2015 r., w oparciu, o którą A. R. zobowiązała się do świadczenia pracy na stanowisku kierownika ds. marketingu za wynagrodzeniem 4210 zł brutto, powstał stosunek pracy. W szczególności należało ustalić, czy poddany analizie stosunek prawny miał wszelkie, ustawowe cechy stosunku pracy, czy strony powyższej umowy w istocie przystąpiły do jej realizacji, czy też została ona zawarta jedynie dla pozorów. Istotne było przy tym ustalenie, czy A. R. i wykonywała pracę w oznaczonym miejscu i czasie, realizowała polecenia przełożonej i pozostawała pod nadzorem pracodawcy.

Z regulacji zawartej w przepisach prawa mających w niniejszej sprawie zastosowanie, a to art. 6 ust.1 pkt 1, art. 11 ust.1. art. 12 ust.1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2013. 1442.) wynika wprost, że osoby fizyczne, które są pracownikami na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, od dnia

nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Jednocześnie według wykładni definicji umowy o pracę zawartej w art. 22 § 1 k.p. o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy nie decyduje formalne zawarcie umowy, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Podstawą wymiaru składki z tytułu zatrudnienia pracowniczego jest przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 6 ust.1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Tak, więc dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtuje ona, bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Działanie polegające na dążeniu pracownika do objęcia go pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie nosi cech niegodziwości czy sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i w związku z tym nie może być uznane za sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono być głównym motywem nawiązania stosunku pracy zamiast wykonywania zatrudnienia na innych podstawach prawnych, nawet gdyby cel umowy o pracę dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyroki SN z: 25 stycznia 2005 r., I PK 42/04, OSNP 2005/14/209, z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006/11-12/192, z 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009/23-24/321, z 5 października 2007 r., II UK 53/07, OSNP 2008/23-24/358). Sama, zatem chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa. Oznacza to, że stronom umowy o pracę, na podstawie, której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Istotne jest jednak, aby praca była wykonywana.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym spór związany był z uznaniem przez organ rentowy, że stosunek pracy mający łączyć odwołujących się od jego decyzji był w istocie pozorny, bowiem A. R. nie świadczyła w ogóle pracy. Wynika to z odpowiedzi na odwołanie „ w ocenie organu rentowego przedłożona dokumentacja nie potwierdza, iż wnioskodawczyni rzeczywiście wykonywała prace na rzecz płatnika składek od dnia 1.04.2015r...”. Wobec takiego stanowiska ZUS przedmiot rozpoznania stanowiło czy A. R. faktycznie świadczyła pracę (takie ustalenie musiało doprowadzić do oddalenia odwołania) czy też zgodnie ze stanowiskiem ZUS pracy na rzecz płatnika składek nie świadczyła (takie ustalenie musiało doprowadzić do uwzględnienia odwołania)

Idąc w tym kierunku według sugestii organu rozważenia przez Sąd I instancji wymagały następujące zagadnienia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony są zgodne, co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Aby możliwe było uznanie czynności za czynność pozorną muszą zatem wystąpić łącznie trzy elementy: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozor, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozor. Pozorność umowy na podstawie art. 83 § 1 k.c. wyklucza się z nieważnością umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c., jednak nie występuje bezwzględnie alternatywa rozłączna, albowiem uprawnione jest również stanowisko, które dopuszcza niejako równolegle pozorność umowy zawartej w celu obejścia ustawy. Umowa formalnie może nie sprzeciwiać ustawie, jednak może być zawarta w celu obejścia ustawy i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r. I UK 307/11).

Sąd I instancji umożliwił stronom wskazanie dowodów, z których wywodziły skutki prawne. ZUS w toku postępowania kontrolnego zgromadził pochodzący od płatnika składek materiał dowodowy w postaci dokumentów dotyczących zatrudnienia A. R.. Na tej podstawie Zakład wyprowadził zarzut zawarcia pozornej umowy o pracę w celu osiągnięcia

wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zasiłku chorobowego, biorąc pod uwagę, że w niedługim czasie po zawarciu powyższej umowy zostało zgłoszone roszczenie o wypłatę tego zasiłku. W tej sytuacji skarżący zobowiązany jest, co najmniej do odniesienia się do zarzutów stawianych przez ZUS (art. 221 k.p.c). De facto ciężar dowodu zostaje w tej sytuacji (w przypadku przedstawienia przez organ rentowy dowodów) przeniesiony na odwołującego się, który winien podjąć się obrony swych twierdzeń o realności umowy o pracę i zasadności jego wysokiego wynagrodzenia - także przez przedstawienie dowodów i twierdzeń odpierających zarzuty organu rentowego. Tak przedstawia się rozkład ciężaru dowodu w rozpoznawanej sprawie, o którym szerzej rozważał Sąd Najwyższy w wyrokach: z 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09 (LEX nr 577848), z 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836 oraz z 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008/5-6/78.

Uwzględniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności okoliczności zawarcia umowy między stronami, opisywany przez odwołujących się od przedmiotowej decyzji ZUS przebieg zatrudnienia i rodzaj wykonywanych prac, trafnie uznał Sąd Okręgowy, że A. R. faktycznie świadczyła pracę, bowiem realizowała obowiązki wynikające ze stosunku pracy. Przemawia za tym zarówno wymowa obszernej dokumentacji pracowniczej jak i relacje przesłuchanych w sprawie świadków, które to dowody ze sobą korespondują, wobec czego nie ma podstaw by kwestionować ich wiarygodność.

Na tej podstawie można niewątpliwie stwierdzić, że A. R. w istocie przygotowała strony internetowe w serwisach (...)z ofertą firmy (...) s.c. R. S. i J. S. w O., przygotowywała raporty i ustalała terminy na wykonywanie dalszych prac wykończeniowych i innych związanych z budową i ze sprzedażą nieruchomości, oraz wysyłała zapytania ofertowe do firm produkujących stolarkę okienną czy drzwiową, które to czynności wykonywała w siedzibie pracodawcy na ul. (...) w D.w spornym okresie codziennie w godzinach od 7:00 do 15:00.

Wobec powyższego uznać należało, że odwołujący się od zaskarżonej decyzji ZUS, podważyli skutecznie stanowisko organu udowodniając świadczenie pracy przez A. R. na rzecz płatnika składek.

Sąd I instancji słusznie wziął także pod uwagę, że A. R. jest osobą wykształconą na kierunkach korespondujących z charakterem zajmowanego stanowiska. Oznacza to, że posiada kwalifikacje i predyspozycje do pełnienia tej funkcji, tym bardziej, że odbyła w tym zakresie szkolenia i staże. Posiada także istotne w tej mierze doświadczenie zawodowe. Co więcej spółka osiągała dochody wystarczające na poniesienie kosztów związanych z jej zatrudnieniem. Ustalone dla niej wynagrodzenie, biorąc pod uwagę charakter, rodzaj pracy i zajmowane stanowisko nie jest wygórowane, a zatem nie budzi zastrzeżeń w kontekście rzeczywistego celu zawarcia umowy o pracę.

Tym czasem w apelacji organ rentowy nie podnosił już zarzutów dotyczących pozorności faktycznego świadczenia pracy przez A. R. na rzecz płatnika składek, zmieniając swoje stanowisko. Z uzasadnienia apelacji wynika, że organ rentowy przyznał, że A. R. świadczyła prace, ale zaczął podnosić, że robiła to bez kierownictwa pracodawcy w rozumieniu art. 22 § 1 kp a zatem że strony łączyła cywilnoprawna umowa zlecenie. Takiego zarzutu nie podnosił zaś organ do zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji, co uniemożliwiło odwołującym się ustosunkowanie do takiego stanowiska i złożenia ewentualnych wniosków dowodowych w celu jego podważenia. Odwołujący ograniczyli się do wykazywania, że praca była świadczona. Podnoszenie przez apelującego nowych okoliczności jest w ocenie Sądu Apelacyjnego spóźnione i świadczy o niekonsekwencji organu, który powinien był na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego do zamknięcia rozprawy postawić wszystkie zarzuty. Za nieprawidłową i nie mogącą zasługiwać na aprobatę należy uznać zmianę stanowiska dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Niezależnie od poczynionej uwagi, Sąd Apelacyjny uznał, że chybiony jest zarzut organu rentowego odnośnie braku „kierownictwa” polegający na tym jakoby właściciel pracodawcy nie mógł stale i osobiście wykonywać swych obowiązków względem A. R., gdyż prowadził inne jeszcze firmy. Wbrew stanowisku apelującego nie ulega wątpliwości, że A. R. nie miała swobody w podejmowaniu decyzji, wykonywała powierzone jej obowiązki pod nadzorem pracodawcy, w narzuconym obowiązkiem określonym miejscu i czasie, co potwierdziły jej zeznania oraz R. S., który zeznał między innymi, że A. R. jeździła z nim na budowy. Wiarygodności tychże zeznań apelujący nie podważał, bowiem nie złożył takiego zarzutu. Zatem Sąd I instancji miał pełne podstawy, aby na zeznaniach tych się

oprzeć. Powyżej wskazane cechy pracy A. R. są zaś w ocenie Sądu Apelacyjnego charakterystyczne dla kierownictwa w rozumieniu art. 22 § 1 kp Gdyby, jak niesłusznie sugeruje apelujący A. R. była samodzielna bez nadzoru to pracodawca nie jeździł, by z nią na budowy. Przez wspólne wyjazdy na budowy sprawował nad nią bezpośrednio kierownictwo i nadzór, co podważa tezy stawiane w uzasadnieniu apelacji postawione jedynie wybiórczo na użytek apelującego.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Apelacyjnego, organ bezpodstawnie przypisuje stronom spornej umowy konstrukcję umowną zlecenia.

Na uwagę zasługuje również fakt, że A. R. od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia 24 kwietnia 2015 r. przebywała czasowo w szpitalu, albowiem okazało się, że jest w ciąży. Po pobycie w szpitalu, pomimo wskazań natury medycznej dotyczących zarówno jej jak i jej dziecka, nie zamierzała jednak uzyskać zwolnienia lekarskiego, gdyż zależało jej na utrzymaniu pracy. Abstrahując od oceny takiego zachowania faktem jest, że przemawiała za nią autentyczna wola realizacji zatrudnienia, a więc nie można, w tych okolicznościach, czynić odwołującej się zarzutu, że zamierzała jedynie go upozorować.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne jak i ujawnione w sprawie okoliczności faktyczne Sąd Apelacyjny nie znalazł, zatem podstaw do uznania, że wolą stron było, noszące znamiona obejścia prawa, uzyskanie jedynie świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a nie faktyczna realizacja stosunku pracy i wynikających z niego obowiązków. W myśl utrwalonego poglądu Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 25 stycznia 2005r. II UK 141/04, OSNP 2005, nr 15, poz.235) cel obejścia ustawy polega na takim ukształtowaniu treści umowy, które pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu przez nią zakazanego, czego w niniejszej sprawie wykazać nie sposób.

Zważyć należy, że wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez „fikcyjne” zawarcie umowy, tj. takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Opisuje to sytuacja, której dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby nie będącej podmiotem ubezpieczenia, nie świadczącej pracy i przez to nie noszącej cech "zatrudnionego pracownika", gdy nie są wykonywane obowiązki i prawa płynące z umowy o pracę (por. np. wyroki z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368 oraz z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496).

To na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, któremu nie podołał. W sytuacji, gdy faktyczne świadczenie pracy zostało wykazane przez odwołujących się i nie było już podstaw do podważania tego faktu, zmienił koncepcję na brak kierownictwa. Taka chwiejna postawa procesowa świadczy o tym, że stanowisko organu było pochopne, co podważa jego miarodajność.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako niezasadną.

SSA Maria Pietkun SSA Robert Kuczyński SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)